

AKTUALIZACJA (07. 01. 2011 - **brzask na ślizgawce - no to się porobiło na chodnikach w Nowej Hucie!**)

Dzisiaj się poślizgam trochę ... po tematach. Nadal szukam zespołu „To my”

- trochę wyczytałam o nich i mam wrażenie, że reprezentowali pod koniec lat 60. w Nowej Hucie to, co znakomicie robił już „Zdrój Jana” = czyli awangarda beatowa! Tak, rok wcześniej w Kaliszu odbył się Ogólnopolski Festiwal Awangardy Beatowej - wygrał wtedy zespół „Romuald i Roman”, a wśród polskich „big-beatowców” można było usłyszeć już nie tylko fanów Presley`a, ale także Hendrixa!! I chyba coś nowego próbował robić ten nowohucki zespół „To my” z Ogniska Młodych ZMS. **Aleksandra Mauer - to chyba ta osoba, która mogłaby o tym opowiedzieć!**

Sukces Nowej Huty w Płocku

W dniach od 13 do 15 listopada br. odbywał się w Płocku Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych. Impreza ta stała się wielkim sukcesem młodzieżowego środowiska. 18 zespołów, wśród nich 3 zespoły z

Nowej Huty i wszystkie 3 znalazły się wśród laureatów konkursu. Słusznie więc w tytule — na pierwszej stronie „Trybuny Mazowieckiej” użyto zdania: „W Płocku — triumf Nowej Huty”. Kierownictwo Nowohuckiej ekipy otrzymało gratulacje od tow. Wincentego Kraśko.

A oto kolejność miejsc na jakich uplasowały się zespoły z Nowej Huty: I miejsce w kategorii zespołów estradowo-kabaretowych zajął zespół „To my”, II miejsce zajęła „Kalinka” — teatrzyk piosenki Ogniska Młodych, wyróżnienie i nagrodę pieniężną zdobył zespół beatowy „My”. O tym zespole słów kilka. „My” w obecnym składzie gra około 6 miesięcy. Zespół wzbudził zainteresowanie organizatorów tak dalece, że nagrano piosenkę „Maria” w jego wykonaniu. Niewątpliwie młodzi ludzie znają ten zespół z Violinki, dodam więc tylko, iż wg wstępnych wiadomości odtworzenie występu w radio nastąpi w sobotę dnia 21 bm. o godzinie 17-tej w audycji „Popołudnie z młodością”. Natomiast w telewizji zespół ten wystąpi w dniu 24 bm.

Oprócz nagród zespołowych przyznano również nagrody indywidualne, które otrzymali: Aleksandra Mauer i Marek Szydłak.

Pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że ojcowie dzielnicy i dyrekcja Huty im. Lenina z większą uwagą będą śledzić dalszą działalność kulturalną tej młodzieży, aby conajmniej utrzymać tegoroczny sukces płocki.

TADEUSZ PLUTECKI



Wanda Graszewska podczas lekcji.
Temat: „Pan Tadeusz“.



Dyr. Stępień również spieszy na lekcję...

Fot. J. BROŻEK

61. Głos Nowej Huty, 1970, nr 47, str. 5

A Festiwal w Płocku - o! to nowohucka tradycja! Ze strony

WWW.ryszardy.pl mojego Mistrza nowohuckiego przypominam - **pierwsze z Nowej Huty w Płocku były RYSZARDY!**

Kolejny skład, zgranie i.. 14.11.1965r. wyjazd na Ogólnopolski Festiwal Zespołów do Płocka, pod opieką Stanisława Daniłosa z ZDK. Jury konkursu musiało ciężko pracować aby sprawiedliwie ustalić granicę między Majakowskim a big beat'em.

Gazeta Sztandar Młodych informowała: "...W Festiwalu udział wzięły zespoły z Płocka, Raciborza, Chwałowic, Rybnika, Lubina, Nowej Huty i Turoszowa. Za najlepszy zespół klubowy uznano zespół BRYGADA z Turoszowa. Drugiej nagrody nie przyznano, trzecią otrzymał zespół Ryszardy z Nowej Huty".

Słowo Powszechne pisało: .."5 tys. widzów oglądało występy 11 zespołów młodzieżowych. Pierwsze miejsce zajął zespół "Brygada" z Turoszowa.. ".

Walka Młodych, pisała: "...Od kilku miesięcy, jak Polska długa i szeroka, rozbrzmiewa mocne uderzenie, a zespoły-satelity naśladowujące The Shadows i The Beatles rodzą się szybko, jak innowacje w warszawskiej komunikacji miejskiej. Dobrym przykładem jest płocki Festiwal: występowało aż siedem zespołów big-beatowych. Zbowersi, Ryszardy, Wiatraki, Ryzykanci, Mezony, Marabut, Cuprim - czarne marynarki, czerwone marynarki, niebieskie garnitury, no i gitary, gitary, gitary... Kolory zmieniały się jak w kalejdoskopie, muzyka pozostawała ta sama, tylko wykonywana nieco lepiej, czasami nieco gorzej(...).

Oczywiście, znajdę wszystkie te artykuły o RYSZARDACH i Wam pokażę ... w odpowiednim czasie!

A skoro RYSZARDY -



JACEK NAHAJOWSKI ma dzisiaj urodziny!

Nieciekaw jestem
świata,
Ogromnych,
pięknych miast:
Nie więcej one
powiedzą,
Jak ten przydrożny
chwast.

Nieciekaw jestem
ludzi,
Co nauk zgłębili sto:

Wystarczy mi pierwszy lepszy,
Wystarczy mi byle kto.

I ksiąg nie jestem ciekaw
- Możecie ze mnie drwić -
Wiem ja bez ksiąg niemało
I wiem, co znaczy żyć.

Usiadłem sobie pod drzewem,
Spokojny jestem i sam -
O, Boże! O, szczęście moje!
Jakże dziękować Ci mam?

Jacku, szczęścia i wiele, wiele lat!!!

Troszkę o nowohuckim fenomenie kulturalnym na skalę ogólnopolską czyli -
OLIMPIADY KULTURALNE HIL i OLIMPIADY KULTURALNE HOTELI
ROBOTNICZYCH.



Rok 1970 -
aglomerownia
!

52. Głos
Nowej Huty,
1970, nr 34,
str. 6

Trwałym efektem Olimpiady Kulturalnej Huty im. Lenina w ub. roku jest powstanie zespołu muzycznego w wydziale aglomerowni. Kierownikiem jego jest A. Banasik (fortepian), na gitarach grają: R. Dębowski, T. Pątko, J. Stefanik. Perkusistą jest W. Zyli-szczak. Nie czekali na żadne dotacje finansowe ze strony huty, grają na własnych instrumentach, jedynie instalację głośnikową wykonaną w społecznym czynie otrzymali od wydziału. Opiekunem zespołu jest inż. T. Makowski. Należy mieć nadzieję, że utrzyma się ten zespół, że będzie umiłał swoim kolegom — współpracownikom (w tym określeniu kryje się także pleć piękna) wszelkiego rodzaju imprezy, których w wydziale, znanym z działalności kulturalnej jest mnóstwo.

Na fot. grają „Aglomuzy” — taką nazwę otrzymał zespół w wy-niku plebiscytu.

JOZEF ROŚKIEWICZ

Początek FAMY na osiedlu Willowym - mam nadzieję, że radny miasta Krakowa Tomasz Urynowicz spełni swoje obietnice wyborcze - przywróci ten urokliwy zakątek przy Placu Ożańskiego (!) nowohuckiej kulturze.

Obecnie w Nowej Hucie mieszka około 3,5 tys studentów. Mimo, że liczba ta jest dość wysoka, związek z naszą dzielnicą jest raczej luźny, dotąd nie powstał żaden ośrodek, klub, czy studencka placówka twórcza. Wprawdzie istnieje pewna współpraca między tym środowiskiem, a środowiskiem robotniczym Nowej Huty, jest ona jednak zbyt słaba, dorywcza. Prawdziwe zbliżenie obu środowisk, wzajemne oddziaływanie wychowawcze może nastąpić tylko w drodze rzeczywistej współpracy, wspólnego tworzenia.

Tak więc propozycja utworzenia Robotniczo-Studenckiego Centrum Kulturalnego jest próbą nowatorską i ma duże szanse powodzenia. Prezydium DRN zdecydowało się przeznaczyć na ten cel obszerne pomieszczenia w budynku w os. Willowym 29, gdzie dawniej mieściło się krakowskie biuro rozliczeń. Nowy, obszerny lokal umożliwi szeroki program działalności.

Robotniczo-Studenckie Centrum Kulturalne, działające pod patronatem ZSP i ZMS skupiałoby przede wszystkim młodzież robotniczą i studiu-

jącą, młodą inteligencję i młodych twórców. Opracowano już wstępne założenia programowe. Działalność Centrum ma być prowadzona na dwóch płaszczyznach: upowszechnianie kultury i rozwijanie twórczości artystycznej poprzez zespoły teatralne, estradowe, muzyczne, plastyczne, studio

Plany robotniczo-studenckiego centrum kulturalnego

piosenki. Planuje się m. in. klub dyskusyjny, klub filmowy. Program przewiduje utworzenie teatru żywego, zaangażowanego, repertuar uwzględniać będzie spektakle, realizowane w formie widowiskowej, z myślą o najszerszym kręgu odbiorców, jak również spektakle, będące uzupełnieniem programu dydaktycznego dla młodzieży szkół średnich. Będą i spektakle kabaretowe, estradowe, które z pewnością znajdą wielu zainteresowanych.

Załączkiem zespołu teatralnego stanie się studencki Teatr

„STU”, zespół, który w ciągu swej pięcioletniej działalności może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Ośrodek zamierza także stworzyć twórczą grupę plastyków — zarówno młodych profesjonalistów, jak i amatorów — oraz muzyków. Przewiduje się cykliczne spotkania, prelekcje, odczyty,

wprowadzenie form zmodyfikowanych.

Działalność Centrum programować będzie Rada składająca się z przedstawicieli organizacji młodzieżowych, aktywnych bywalców i kierownictwa ośrodka na spotkaniach, jakie odbywać się będą raz w miesiącu.

Opracowano już orientacyjny plan zagospodarowania pomieszczeń przyszłego Centrum Kulturalnego. Trzy pomieszczenia piwniczne zostaną zaadaptowane na klub dyskusyjny. Mogą one pomieścić ponad

100 osób. Planuje się także zaplecze gastronomiczne.

Na parterze zlokalizowana zostanie szatnia dla bywalców klubu i publiczności teatralnej, pomieszczenia biurowe, kasa i poczekalnia. I wreszcie I piętro gdzie mieścić się będzie sala telewizyjna (służąca jednocześnie jako foyer teatru), mały bar kawowy oraz sala widowiskowa dla około 150 osób, z zapleczem, składającym się z garderób, pracowni plastyków, magazynu itp.

Sala telewizyjna służyć będzie jednocześnie jako dodatkowe miejsce spotkań, narad, dyskusji, prób.

Ogółem, we wszystkich pomieszczeniach przyszłego Centrum przebywać będzie mogło jednocześnie około 400 osób.

Realne są perspektywy powstania nowego Centrum kulturalno-oświatowego w dzielnicy, ośrodka, który prowadzić będzie Rada Okręgowa ZSP oraz Zarząd Dzielnicowy ZMS. Wprowadzenie w życie tego projektu będzie miało z pewnością kolosalne znaczenie dla całego życia kulturalnego Nowej Huty. Oby plany zostały jak najszybciej zrealizowane. (M)

49.Głos Nowej Huty, 1970, nr 30, str. 7

I jeszcze jeden zakręt na ślizgawce - Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka z osiedla Szkolnego!

Nowy zespół w MDK

Działający od wielu już lat w naszej dzielnicy Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka (os. Szkolne), dysponujący wcale nie najlepszymi warunkami lokalowymi co Zakładowy Dom Kultury HIL (os. Górali), ale z całą pewnością gorszymi pod względem finansowym - ma na swym koncie niejedno godne uwagi osiągnięcie.

Przy MDK działa wiele zespołów, grup i ognisk, w których młodzież z osiedli przede wszystkim Szkolnego, Zielonego i Sportowego znajduje duże pole do kulturalnego wyzycia się. Tu działają m. in. takie zespoły wokalne jak: „Smarkule” (za kilka miesięcy obchodząc jubileusz pięciolecia), „Mini Rytm”, „Arida”. Kieruje nimi od samego początku ich powstania, doświadczony działacz i pedagog - Ludwik Czech.

Dzisiejsza nasza krótka wizyta w MDK dostarczyła wiele nowego materiału, świadczącego o nieustannym wzbogacaniu działalności tej placówki. Ot choćby nowo powstały Zespół Cygański. Jego historia jest jeszcze bardzo krótka. Narodził się on bowiem ledwo przed dwoma miesiącami i traktowany jest jako eksperyment. Opiekuje się nim J. Farbaniec.

Reprodukowane poniżej zdjęcia zrobione zostały w czasie próbnego występu dla publiczności, którą stanowili rodzice młodzieży uczestniczącej w pracach MDK. Spotkanie upłynęło w atmosferze pełnej emocji i gorącego dopingu, (okt)

ponosił generalny wykonawca - PBM Nowa Huta. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że w protokole znalazło się również takie zdanie: „PBM Nowa Huta zajmie stanowisko do całości przedmiotowych spraw w terminie do 5 dni, po szczegółowym zbadaniu dokumentacji oraz stanu faktycznego”. W protokole jest jeszcze oświadczenie użytkownika, mówiąc o tym, że DZBM nie wyraża zgody na 5-dniową zwłokę w usuwaniu fekalii i zabezpieczeniu budynku pod względem sanitarnym; roboty te należy rozpocząć natychmiast.

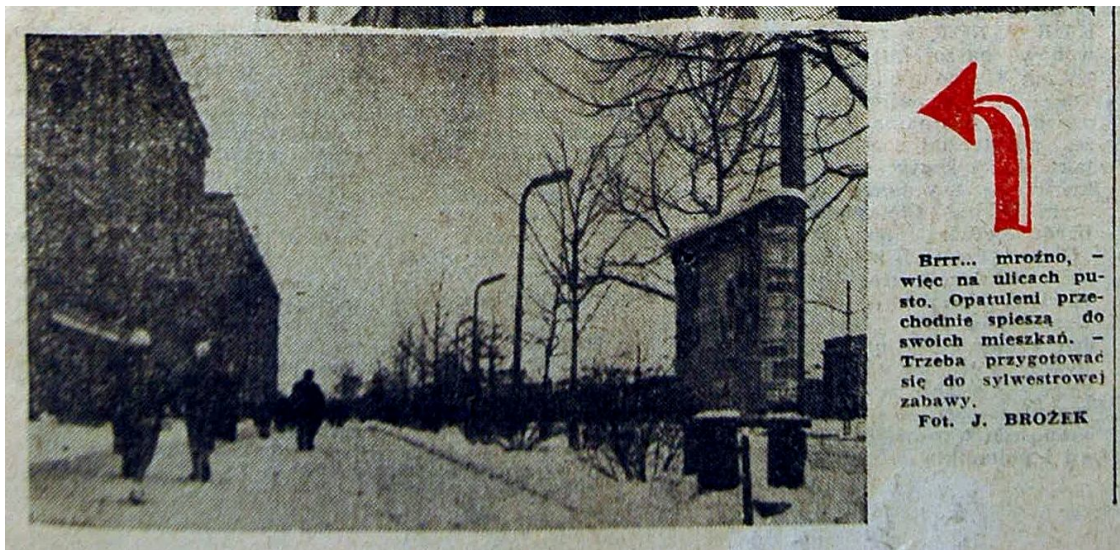
Mam przed sobą drugi dokument, a mianowicie pismo DZBM do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Archite-

sci. W tej sytuacji polecono DZBM-owi wykonanie ekspertyzy, w celu ustalenia przyczyny awarii instalacji kanalizacyjnej oraz środków, które należy zastosować celem usunięcia jej (awarii) skutków. Ekspertyza musi być ostatecznie przeprowadzona do końca lutego br. Następnie jej zalecenia powinny być zrealizowane do 14 dni.

Jeżeli okaże się, że jednak wykonawca ponosi winę za stan, w jakim znalazły się budynki - zostanie oczywiście obciążony kosztami. W każdym razie należy energicznie rozwiązać ten trudny dylemat, bo wiosna za pasem. Jeżeli wybuchnie epidemia, to co wtedy? (dr)



75. Głos Nowej Huty, 1971, nr 6, str. 6



Brrr... mroźno, - więc na ulicach pu- sto. Opatuleni prze- chodnie spieszą do swoich mieszkań. - Trzeba przygotować się do sylwestrowej zabawy.

Fot. J. BROŻEK

Pozdrawiam,
proszę
uważać na
tych
chodnikach
nowohuckich,
Krystyna
Downar